



więcej na portalbraniewo.pl



facebook.com/portalbraniewo

# W NOWY W PÓŁNOCNE

**100%**  
**POLSKIE**  
**MEDIA**

**GAZETA BEZPŁATNA**

ISSN 2658-1418

Nr 10/2023

BRANIEWO

BARTOSZYCE

KĘTRZYN

MRĄGOWO



## NASI TERYTORIALSI PRZODUJĄCYM ODDZIAŁEM WOJSKA POLSKIEGO

Żołnierze 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej – w tym ci służący w 43 Braniewskim Batalionie Lekkiej Piechoty – decyzją Ministra Obrony Narodowej zostali wyróżnieni tytułem „Przodującego Oddziału Wojska Polskiego”.

WIĘCEJ NA STR. 5

## DWA NOWE PODUSZKOWCE. JEDEN ZA 14 MILIONÓW



Już za rok strażnicy graniczni z Morskiego Oddziału Straży Granicznej, stacjonujący w Starej Pasłęce niedaleko Braniewa, będą poruszali się – głównie po Zalewie Wiślanym – nowoczesnymi poduszkowcami.

WIĘCEJ NA STR. 3

## NOWE ŚWIETLICE W GMINIE BRANIEWO



Mieszkańcy Zgody i Gronówka mogą cieszyć się nowymi świetlicami wiejskimi. To miejsca spotkań, integracji i oderwania się od codziennej pracy.

WIĘCEJ NA STR. 8-9

## NAD JEZIOREM GŁĘBOCKIM STANĘŁA WIATA



Nad Jeziorem Głębockim w Głębocku zakończono kolejną inwestycję. W ramach zadania „Budowa strefy rekreacyjnej »Nad Jeziorem«” powstała tam wiata i inne atrakcje.

WIĘCEJ NA STR. 6

## PIRAMIDA PRZESTANIE STRASZYĆ



Oddano ją do użytku 9 stycznia 1997 roku. I już od samego początku budziła kontrowersje. Przez wiele ostatnich lat niszczała. Teraz zostanie rozebrana.

WIĘCEJ NA STR. 5



## TO JUŻ CZTERY LATA

Miałem napisać coś o wyborach, rozważyć, co się może stać w najbliższych miesiącach i jaki to będzie miało wpływ na naszą małą, lokalną rzeczywistość. Szybko jednak dotarło do mnie, że po 1989 r. (a więc w ciągu 34 lat) mieliśmy zdaje się czternaście rządów. Z czego ten Donald Tusk i Mateusz Morawiecki trwał najdłużej. I jeśli nawet świadomość polityczna Polaków (w tym polityków) jest większa, niż na początku lat 90., to nic a nic nie zmienią się nasze charaktery. Trudno jest nam dogadać się z innymi, chętnie się dzielimy i walczymy ze sobą i przekonujemy, że tylko nasza racja jest najważniejsza. Dlatego tak naprawdę dopiero za

kilka miesięcy będzie można faktycznie stwierdzić, co się wydarzyło 15 października 2023 roku i jakie to będzie miało konsekwencje.

Jedno jest pewne. Kampania pokazała, że grzanie się w blasku rządzącego polityka niekoniecznie przynosi sukces. I może być ryzykowne. Bo nigdy nie wiadomo, kiedy stanie się on politykiem opozycji. A już niebawem czekają nas wybory samorządowe. Liczę, że startujący w nich kandydaci wykażą się swoimi programami i faktycznymi działaniami, a nie tylko banerami ze zdjęciami ze znaną twarzą ze świata polityki.

Mam też nadzieję, że już nigdy nie będę miał do czynienia z tak obrzydliwą propagandą, serwowaną przez media publiczne. Tu podkreślę, że szkoda mi jest lokalnych dziennikarzy telewizji i radia, którzy musieli w tym trwać. Jeszcze bardziej współczuję tym, którzy trwali w tym dobrowolnie i czerpali z tego satysfakcję. Koniec propagandy to nadzieja dla nas – regionalnych wydawców, faktycznie

lokalnych mediów (a nie tych podczepionych pod konkretny czy znanych polityków). To my – poprzez naszą gazetę i portale – docieramy do mieszkańców małych miast i wsi i to my pokazujemy oblicza osób, które sprawują w tej lokalnej społeczności określone funkcje. W końcu to my będziemy ich recenzować przed nadchodzącymi wyborami.

Ale przejdźmy do tytułu „Cztery lata”. 23 października mijają cztery lata, jak zaczęły ukazywać się Nowiny Północne. Od czterech lat niemal regularnie (niestety, musieliśmy mierzyć się z pandemią) co miesiąc gościły w Waszych domach. Dziękujemy, że wciąż nas czytacie. Dziękujemy za to, że gazeta znika błyskawicznie ze wszystkich punktów, w których ją zostawiamy. Dziękujemy także za każdy sygnał od Was. Czekamy nie tylko na pochwały, ale także na uwagi, dzięki którym będziemy mogli się zmieniać. Na lepsze.

Wojciech Andrearczyk  
redaktor naczelny



## CZAS NA ZMIANY

W życiu zdarzają się momenty, w których musimy zdecydować, którą drogą iść. Teraz, jako naród, stanęliśmy przed takim wyborem i większość zdecydowała, że to już czas. Czas na zmiany. Po tych kilku latach hejtu, wzajemnej nienawiści podsycanej nie tylko przez jedną stronę, pora byśmy wyciągnęli do siebie ręce, bo – według zapowiedzi – wszyscy chcemy dobrze dla Polski. Tak, niezależnie od tego kto co uważa, naszą intencją jest dobro nas wszystkich. Musimy sobie wzajemnie uwierzyć, zacząć znów ze sobą rozmawiać nie tylko przy świątecznym stole, ale ogólnie – na co dzień. Dość już kłótni, obrzucania się kto komu i za

ile służy, wyzywania od leminarów, lewaków, moherów, itp. Nie patrzmy już z niechęcią na cudze poglądy polityczne, wiarę, pochodzenie i wszystko, co może nas od siebie różnić. Bądźmy znów kolorowym narodem, uśmiechniętym, życzliwym i przyjaźnie nastawionym do życia i świata. Był już czas, kiedy właśnie tak na nas patrzono. Teraz niestety jesteśmy uznawani za gburów, naród kłótniwy i uprzedzony do wszystkiego. Róbmy wszystko, żeby się zmieniać. Może jesień nie jest czasem najlepszym na euforię, ale ja wierzę, że jak tylko zaczniemy ze sobą rozmawiać znów będziemy jednym narodem, dumnym, pięknym i mądrym. Możemy do tego dojść wspólnie, niezależnie kto na kogo głosował czy kto kogo popierał. Nie patrzmy czy Mragowo będzie miało stadion za 10 czy 12 milionów, a Mikołajki za 27 milionów. Patrzmy co tu zrobić, by obydwie obiekty móc sensownie wykorzystać. Rywalizujmy ze sobą w duchu fair play, bez za-

wiści, kopania się po kostkach, wyzywania, plucia na siebie, obmawiania, knucia... Niech ten czas wyborczy będzie dla nas oczyszczeniem. Szansą na lepsze wspólne jutro. Jako społeczeństwo udowodniłmy w ciągu jednego weekendu, że potrafimy się mobilizować, mimo polaryzacji i napaściania na siebie. Teraz część społeczeństwa zdecydowała, że ktoś inny niż do tej pory będzie wyznaczał kierunek i prędkość naszego rozwoju. Szanujmy się, a pierwszym spróbowanym niech będą wybory samorządowe. One powinny już pokazać czy stajemy się społeczeństwem świadomym i dojrzałym, czy jednak wolimy smażyć się „we własnym sosie” – osamotnieni w samym środku Europy. Ta druga opcja jest dla mnie nie do przyjęcia. Mam nadzieję, że dla was również. Zatem do przeczytania już w nowej rzeczywistości. To my, m.in. swoim zachowaniem względem innych, tak naprawdę ją tworzymy.

Marek Szymański

## Dom Sąsiedzki w Braniewie to miejsce przyjazne rodzicom, dzieciom i młodzieży

Zapraszamy do udziału w nowym projekcie „Mamo! Tato! Co Wy na to?”. To projekt pełen inspiracji, nakierowany na rozwój aktywności rodzin, inicjowany warsztatami edukacyjnymi, aktywizacją i szeroko pojętą profilaktyką.

Oferta projektowa to cały wachlarz nie tylko spotkań indywidualnych, ale też działań grupowych.

Zapraszamy do udziału w programach:

- Centrum Aktywnej Rodziny – klub sąsiedzki, wspierający samoorganizację i integrację rodzin ze środowiskiem lokalnym. Działania prowadzące do aktywnego uczestnictwa rodzin w życiu społeczności i podejmowania działań na jej rzecz (Pracownia Rodzinna, Klub Młodzieżowy, Klub Rozwoju Kobiet, Spotkania warsztatowe „To mnie kręci!” oraz pikniki rodzinne).

- Centrum JA – zajęcia dla dzieci i młodzieży z zakresu rozwoju emocjonalno-społecznego. Program dla najmłodszych – uczy dzieci przedszkolne jak odnaleźć się ze sobą samym, ze swoimi emocjami w świecie, który je otacza. Uczy interakcji i czytania zachowań społecznych, by rozwijać stabilnie

poczucie własnej wartości i umiejętności współpracy.

- Warsztaty rodzicielskie – dotyczące umiejętności wychowawczych, wypalenia rodzicielskiego, emocji, przyjęcia nowej roli rodzica, komunikacji.

Zapewniamy też nieodpłatnie wsparcie specjalistów – dobrane do indywidualnych potrzeb uczestników. W ofercie przewidujemy m.in. psychologa, life-coacha, prawnika, psychoterapeutę, mediatora, pedagoga, logopedę, dietetyka i innych.

Zapraszamy – Spotkajmy się na pysznej kawie i dowiedz się więcej o projekcie.

- Piłsudskiego 5, 14-500 Braniewo (Dom Sąsiedzki – Rynek w Braniewie)
- tel. 721-495-445
- rozwojrodzinybraniewo@gmail.com
- www.rozwojrodziny.pl



KOMITET  
DO SPRAW  
POŻYTKU  
PUBLICZNEGO

NIW  
Narodowy Instytut Wolności  
Instytut Rozwoju i Reform

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –  
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego  
w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich  
NOWEFIO na lata 2021-2030

Rządowy Program  
Fundusz Inicjatyw  
Obywatelskich  
na lata 2021-2030  
NOWE FIO

Wydawca: Stowarzyszenie Inicjatyw Rolno-Gospodarczych „AGROPORT”

redaktor naczelny: Wojciech Andrearczyk  
redakcja@portalbraniewo.pl

dziennikarze: Wojciech Andrearczyk, Marek Szymański  
redakcja@nowiny24.net

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji powierzonych tekstów.

Druk: Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o. w Olsztynie  
KONTAKT:

Braniewo i Bartoszyce – tel. 501 08 02 96, reklama@portalbraniewo.pl  
Mragowo i Kętrzyn – tel. 515 271 545, redakcja@info.mragowo.pl

## W MIKOŁAJKACH POWSTANIE OBIEKT MARZEŃ!

Budowa nowego, pełnowymiarowego stadionu sportowego wraz z kompleksem sportowo-rekreacyjnym obejmującym m.in. boiska, miejsca do kąpieli, plac zabaw, siłownię plenerową i wiele innych będzie możliwa dzięki zdobyciu 27 milionów złotych dofinansowania.

**R**ekordowe dofinansowanie jakie zdobył samorząd pochodzi z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

— Bardzo dziękuję pracownikom urzędu gminy oraz radnym, którzy wspierali nas w wysiłku pozyskania tak rekordowej sumy pieniędzy na inwestycje — mówi Piotr Jakubowski, burmistrz Mikołajek. — Pracujemy, by w danej kadencji jak najwięcej osiągnąć. Naprawdę nam to się udaje i efekty będą już niedługo.

Stadion będzie pełnowymiarowy i będzie najnowocześniejszym tego typu obiektem w powiecie mragowskim i umożliwi

także treningi lekkoatletyczne. — Rozpiera nas duma, że w końcu w Mikołajkach powstanie obiekt, o którym marzyliśmy — mówi Paweł Walczak, prezes MKS Kłobuk Mikołajki.

Stadion wielofunkcyjny zlokalizowany będzie na terenie gminnej działki u zbiegu ulic Kajki i Dybowskiej. Ale w ramach inwestycji powstanie także kompleks rekreacyjno-sportowy. Zlokalizowany on będzie w miejscu obecnego stadionu przy ul. Jana Pawła II.

W tej chwili gmina jest na etapie przygotowania do przetargu, a planowo budowa ma ruszyć już na wiosnę przyszłego roku.

(za mikołajki.eu)



Fot. archiwum gminy

## Mrągowie wybrali propozycje do budżetu obywatelskiego

Punkty ratownicze z defibrylatorami AED i Mrągowskie Kowboje to dwa projekty, które uzyskały najwięcej głosów w Mrągowskim Budżecie Obywatelskim na 2024 rok.



Fot. Paweł Krasowski/UM w Mrągowie

**N**as cieszy szczególnie triumf tego pierwszego projektu, któremu kibicowaliśmy... już rok temu. Wtedy jednak mrągowie wybrali saunę dla aktywnych, mural olimpijki Anny Puławskiej, skatepark i „zielony” miejski sad. Teraz punkty ratownicze z dziesięcioma defibrylatorami oraz apteczkami z niezbędnymi atrybutami do podjęcia RKO zyskały największą aprobatę mieszkańców Mrągowa. — Dziękujemy serdecznie wszystkim za zaufanie i oddane głosy! Wierzymy, że dzięki

tej inicjatywie zostanie uratowane niejedno ludzkie życie — przekazali inicjatorzy projektu. — Mamy nadzieję, że do „majówki 2024” uda się zrealizować projekt!

Wśród podziękowań dla szpitala, parafii bł. Honorata Koźmińskiego i Matki Bożej Saletyńskiej, pubu Łapa Niedźwiedzia, Zakładów Mięsnych Warmia, Ośrodka Szkolenia Kierowców „eldorado”, Piekarni Szabelski, Centrum Handlowego Fabryka, Centrum Handlowego Karuzela oraz wszystkim

sklepom i zakładom, których właściciele zgodzili się zamieścić na witrynie sklepowej lub na ladzie plakaty o projekcie, znalazły się podziękowania dla internetowych nośników - Informacje z Mrągowa i okolic oraz nasze skromne Info Mrągowo.

Drugi z przeznaczonych do realizacji na przyszły rok projektów zakłada wykonanie rzeźb kowboi z brązu/mosiądzu, które zostaną ulokowane w 14 charakterystycznych miejscach miasta.

ms

## Dwa nowe poduszkowce. Jeden za 14 milionów

Już za rok strażnicy graniczni z Morskiego Oddziału Straży Granicznej, stacjonujący w Starej Pasłęce niedaleko Braniewa, będą poruszali się – głównie po Zalewie Wiślanym – nowoczesnymi poduszkowcami.



Fot. Archiwum MOSG

Poduszkowce świetnie sprawdzają się latem na płytkich wodach Zalewu Wiślanego, zaś zimą na lodzie – są w stanie bezpiecznie dotrzeć w niemal każde miejsce

**16** października MOSG podpisał umowę na zakup i dostawę dwóch poduszkowców przeznaczonych do działań patrolowo-interwencyjnych. Jednostki zbuduje firma Griffon Hoverwork Limited. Wartość zamówienia wynosi ponad 28 mln złotych, wykonawcą ma rok na realizację umowy.

Zakres umowy obejmuje przede wszystkim budowę i dostarczenie poduszkowców wraz z wyposażeniem oraz przeprowadzenie szkoleń dla członków załóg. Termin realizacji określono na 31 października 2024 r. Nowe jednostki

trafią do bazy Kaszubskiego Dywizjonu Straży Granicznej w Starej Pasłęce.

Poduszkowce przeznaczone będą do działań patrolowo-interwencyjnych oraz poszukiwawczo-ratowniczych w warunkach zimowych na lodzie (stałym i pokruszonym), a w okresie letnim – na wodzie, a także w rejonach porośniętych sitowiem i w terenie bagnistym, w porze dziennej i nocnej przy ograniczonej widoczności, na akwenach w odległości do 20 mil morskich od brzegu. Jednostki muszą być przystosowane do podejmowania ludzi z wody i lodu oraz

zdolne do uprawiania żeglugi w stanie wypornościowym.

**Podstawowe parametry i wymiary nowych poduszkowców:**

- długość całkowita – do 14 m
- szerokość całkowita – do 7 m
- załoga – 4 osoby
- liczba pasażerów – 8 osób
- ładowność – nie mniej niż 2000 kg
- wysokość pokonywanej przeszkody – nie mniej niż 70 cm
- autonomiczność – nie mniej niż 10 godz.
- prędkość maksymalna – nie mniej niż 30 węzłów

Inf. prasowa MOSG

# ŚWIĘTOWANIE POPRZEZ NAUKĘ

Dzień Edukacji Narodowej można świętować na różne sposoby. Nauczyciele z Mrągowa i jego okolic uczestniczyli w wyjeździe studyjnym do Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie. Za sprawą naszej mragowskiej ambasadorki Muzeum POLIN – Magdaleny Lewkowicz: zwiedzano oraz uczestniczono w warsztacie kulinarnym. Oczywiście znalazł się czas na integrację, spacer po „Warszawskiej Starówce” oraz odpoczynek w uroczych kafejkach.

Dwudziestu pięciu nauczycieli ucząc się celebrowało swoje święto. Ta wycieczka edukacyjna była szczególna i wyjątkowa z kilku powodów. Po pierwsze potwierdzono tezę, że „człowiek całe życie się uczy” (co jest dobrym przykładem dla uczniów), po drugie w dobie napaści zbrojnej na Izrael - warto było przyręczyć się kulturze i historii tego narodu. Uczestników szkolenia zapoznano z kulisami koszernej kuchni i wpływu stron świata na jej oblicze w poszczególnych regionach. Przy okazji wplataną informację dotyczącą kultury Izraela, obrządków religijnych, zasad Tory. Mrągowscy nauczyciele w ten wyjątkowy sposób mogli zapoznać się z szeroką ofertą skierowaną do różnych grup wiekowych. Były to propozycje dla szkół, jak i dla innych wycieczek zorganizowanych oraz prywatnych osób.

Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie, które jest położone na terenie dawnego getta (obecny Muranów) – zaskakuje. To nie jest placówka



Zdjęcia: Magdalena Lewkowicz i Agnieszka Pacek

mówiąca o jakiejś tematyce, narodzie - w oderwaniu od kraju, w którym jest położona. Spacerując po salach wystawowych poznajemy historię Polski w kontekście tu mieszkujących lub przemierzających się przez nasz kraj Żydów. Na przestrzeni dziejów możemy dostrzec przemiany zachodzące wśród naszych rodaków różnych stanów i klas, jak również obywateli lub przedstawicieli narodu Izraela,

bo to nie zawsze są sprawy i rzeczy tożsame. Poprzez zwiedzanie bogatej, nowoczesnej i multimedialnej ekspozycji, można było zauważyć siłę rodzących się wzajemnych wpływów działających na oba narody. Poznać inspiracje wpływające z głęboko zakorzenionego w nas środowiska literackiego, artystycznego, przemysłowego. Budziły się pytania o tożsamość każdego Polaka, zwłaszcza wtedy, gdy miał on



inne pochodzenie, a mieszkał tu od dziecka lub od kilku pokoleń. Przewodnicy muzeum opowiadali o źródłach krzywdzących stereotypów i uprzedzeń, które niejednokrotnie miały się z prawdą. Tym samym przywrócili dobre imię Żydom, bo jako kraj byliśmy po obu stronach. Z jednej strony sprzyjaliśmy im, zwłaszcza w Złotym Wieku Polski, z drugiej - markowaliśmy działania wspierające, lub

też wręcz ich prześladowaliśmy. Opisywano losy sąsiadów, współmałżonków rozdzielanych przez wojnę i politykę, holokaust. Wówczas bywało różnie, ta wielokulturowość, wielowarunkowość dobrze i obiektywnie została ukazana przez kustoszów i projektantów wystawy, którzy zadbałi nawet o architektoniczne detale w poszczególnych salach. Można było wejść do zrekonstruowanej żydowskiej synagogi, karczmy,

czy też przechadzano się ulicą handlową wśród witryn różnych rzemieślników i sklepikarzy.

Stała wystawa Muzeum POLIN jest głosem przeciw uprzedzeniom, uogólnieniom. Kładzie się tu nacisk na podejście indywidualne do każdego człowieka i ujęcie go w różnych kontekstach i okolicznościach. Poprzez poznanie wędrującego narodu ukazują się pryzmaty na bazie, którego można pokusić się o bardziej wiarygodną refleksję na temat Żydów w naszym otoczeniu. W tej placówce, Polscy Żydzi nie są faworyzowani – choć są tematem przewodnim, zostali ukazani zwiedzającym jako lud, który wędrował, w tym kraju chciał odpocząć i przez jakiś czas znalazł bezpieczne schronienie i miał tu różne doświadczenia. Wystawa zachęca do wyrobienia sobie opinii na podstawie historycznych faktów i spojrzenia z innej perspektywy, na to, co się wydaje nam oczywiste, a nie zawsze takim jest.

Agnieszka Beata Pacek

## Makro świat według Katarzyny Kolankiewicz

Zapraszamy na wystawę Katarzyny Kolankiewicz – blogerki, która lubuje się w makrofotografii.

Katarzyna Kolankiewicz mniej więcej od roku prowadzi bloga, którego tematem przewodnim jest makrofotografia. Blogerka-fotografka przedstawia tam świat roślin i owadów, przyglądając im się przez obiektyw z bardzo bliska. Bo makrofotografia to nic innego, jak fotografia obiektu w skali od 1:1 do 10:1, czyli

wszystko to czego zazwyczaj nie dostrzegamy.

— Fotografia, którą się interesuje pozwala na chwilę oddechu, na zwolnienie w tym zabieganym życiu. Fotografia przyrody to coś, co sprawia, że doceniamy to, co nas otacza — powtarza pani Kasia.

Mimo, że fotografowanie traktuje po amatorsku, jej pasję zauważają i doceniają inni. Dlatego już teraz chcielibyśmy - w imieniu autorki zdjęć i organizatorów - zaprosić na wernisaż i wystawę prac Katarzyny Kolankiewicz.



Wystawa pt. Makro świat” będzie do obejrzenia w Bibliotece Pedagogicznej w Mrągowie. Wernisaż wystawy odbędzie się we wtorek 24 października o godz. 17:00. ms

## Święto Dyni w Woźnicach – uczestników obowiązują przebrania

Fundacja hydro-polis zaprasza na Święto Dyni. Uczestników obowiązują przebrania „w stylu dowolnym”.



Fot. freepik.pl, zdjęcia ilustracyjne

We wtorek 31 października w Woźnicach odbędzie się Święto Dyni i nietypowy bal przebierańców! Organizatorzy zapraszają wszystkie spragnione przygód, nieustraszone dzieciaki do miejscowej szkoły. W programie zaplanowano psikusy i cukierki, cukierki i psikusy, pułapki i zabawy, muzykę nietoperzy, współpracę międzygatunkową, dyniowe poczęstunki oraz twórczą zabawę.

Wstęp na bal nieodpłatny, ale obowiązują przebrania w stylu dowolnym!

Organizatorem wydarzenia jest fundacja hydro-polis przy współpracy woźnickiej filii Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Mikołajki. red.



## USŁUGI DETEKTYWISTYCZNE

- Obserwacja
- Sprawy rozwodowe i alimenty
- Ustalenia adresowe i majątkowe
- Poszukiwanie osób zaginionych

- Wywiad gospodarczy
- Informatyka śledcza
- Windykacja należności
- Weryfikacja zwolnień lekarskich


www.hiitgroup.pl

+48 792 834 345








## NASI TERYTORIALSI PRZODUJĄCYM ODDZIAŁEM WOJSKA POLSKIEGO

Żołnierze 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej – w tym ci służący w 43 Braniewskim Batalionie Lekkiej Piechoty – decyzją Ministra Obrony Narodowej zostali wyróżnieni tytułem „Przodującego Oddziału Wojska Polskiego”.



Fot. 4W-MBOT

W 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej służy ponad 3,5 tys. żołnierzy; ponad 100 nowych terytorialsów złożyło 14 października przysięgę w Braniewie

14 października w Braniewie przysięgę złożyło ponad 100 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Tak zakończyło się siódme w tym roku szkolenie podstawowe na Warmii i Mazurach.

Po przysiędze żołnierze rozpoczną służbę w rejonie swojego zamieszkania. Tym samym

zwiększy się liczba żołnierzy pięciu batalionów lekkiej piechoty na Warmii i Mazurach – w Olsztynie, Elku, Braniewie, Morągu i Giżycku.

**Najpierw „szesnastka”,  
później 3 lata**

Przez szesnaście dni szkolili się w Kompanii Szkolnej w Braniewie, ucząc się tak-

tyki, posługiwania bronią, strzelania, zakładania maski przeciwgazowej i jej właściwego użycia, poruszania się w terenie z wykorzystaniem busoli, czy udzielania pomocy medycznej na polu walki. Nie zabrakło zajęć z czytania

map i wyznaczania kierunków marszu, a także obsługi radiostacji.

Na zakończenie przystąpili do pętli taktycznej – sprawdzianu, w którym trzeba było pokonać własne słabości, wesprzeć koleżanki i kolegów z

sekcji i ukończyć egzamin z jak najlepszym wynikiem.

Szesnastodniowe szkolenie podstawowe to początek kolejnych wymagających etapów służby. W ciągu trzech lat żołnierze ukończą szkolenie indywidualne, specjalistyczne i zgrzywające pododdziały. Po tym osiągną status „combat ready”, czyli pełną gotowość bojową.

**Są najlepsi – „przodujący”**

— Dziękuję wam, żołnierze, że zdecydowaliście się na ten krok. Zapewniam was i wasze rodziny, że była to dobra decyzja. Od teraz będziecie mogli z dumą mówić, że jesteście żołnierzami 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej, żołnierzami Wojska Polskiego — powiedział podczas uroczystości dowódca brygady w zastępstwie podpułkownik Łukasz Buczkowski. — Pragnę przypomnieć, że nasza jednostka otrzymała tytuł „Przodującego Oddziału Wojska Polskiego”. To nie tylko ogromne wyróżnienie – to także świadectwo tego,

że nasi nowi żołnierze trafią pod komendę odpowiedzialnych i dobrze wyszkolonych przełożonych – dodał.

**Różni, ale służą  
jednej Ojczyźnie**

Niemal połowa nowych żołnierzy to kobiety. Ponad 35 żołnierzy jest w wieku 20 lat i poniżej. To uczniowie i absolwenci szkół ponadpodstawowych. Większość z nich deklaruje, że wiąże swoją zawodową przyszłość z wojskiem. Interesują się fotografią, motoryzacją, muzyką, podróżami, sportem (m.in. jest zawodnik w biegach długodystansowych, pływak, mistrz w aikido, czy też tancerz występujący w turniejach tańca sportowego). Są wśród nich strażacy OSP, ratownik WOPR, nurek, sternik motorowodny, osoby wykonujące zawody medyczne oraz nauczyciele, którzy w sobotę świętowali podwójnie, ponieważ był to Dzień Edukacji Narodowej.

Zespół prasowy 4 W-MBOT

## Piramida przestanie straszyć

Oddano ją do użytku 9 stycznia 1997 roku. I już od samego początku budziła kontrowersje. Przez wiele ostatnich lat niszczała. Teraz zostanie rozebrana.



Fot. Archiwum UM Braniewa

Od wielu lat cmentarna kaplica – „piramida” – niszcze i nie jest użytkowana. Do końca października 2023 r. powinna zostać rozebrana

Dom przedpogrzebowy przy cmentarzu na ul. Elbląskiej został wybudowany z miejskich pieniędzy w latach 90. ub. wieku. Powodem, dla którego władze miasta zdecydowały się na inwestycję była konieczność zapewnienia mieszkańcom komunalnej kaplicy przedpogrzebowej. Dotychczasową ówczesne władze kościelne przekazały wiernym grekokatolickim.

Piramida służyła wszystkim mieszkańcom w czasach, gdy pochówkami zajmowała się jeszcze miejska instytucja (Administracja Budynków Komunalnych), a prywatne firmy pogrzebowe nie miały swoich kaplic. Gdy to się zmieniło –

dom przedpogrzebowy przestał być użytkowany.

Już od początku budowy obiekt budził kontrowersje i złośliwe komentarze braniewian. Ludzie krytykowali usytuowanie budowli na peryferiach miasta, a także jej kształt.

Obecny burmistrz Braniewa podjął decyzję o rozebraniu piramidy. Do przetargu na wykonanie tych prac zgłosiło się aż 9 chętnych firm. Najtańszą ofertę przedstawiła firma Jacek Fidura „BOB” z Lipowiny. Koszt rozbiórki wyniesie niemal 72 tys. złotych. Dwie oferty odrzucono „z powodu rażąco niskiej ceny”. Najdroższa oferta rozbiórki opiewała na kwotę niemal 154 tys. złotych.

Wykonawca będzie musiał przeprowadzić demontaż insta-

lacji w budynku, zdemontować drzwi i okna, a także wyposażenie, a po rozebraniu dachu, ścian i posadzek zasypać pozostawione fundamenty, wyrównać teren i przeprowadzić jego rekultywację. Po stronie wykonawcy będzie także utylizacja odpadów.

Wojciech Andrearczyk

Projekt cmentarnej piramidy powstał w 1992 r. Wykonali go architekci mgr inż. Jolanta Kepler i mgr Marek Solnica, na zlecenie Urzędu Miasta Braniewa. Znajdowała się w niej strefa przechowywania i przygotowywania zwłok oraz chłodnia. Była także częścią przeznaczona do obrzędów religijnych z ołtarzem, a nawet niszą dla muzyka.

Akcja Senior –  
Bezpiecznie i kreatywnie

9.11.2023 r. - wstęp wolny  
Braniewskie Centrum Kultury

11:00 - Prelekcja o bezpieczeństwie  
poprowadzą funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Braniewie

12:00 - Zajęcia artystyczne „Jesienne Dekoracje”  
poprowadzi instruktor Braniewskiego Centrum Kultury Lucyna Strzelecka

## NOWY CIĄGNIK

W gminie Lelkowo rozpoczął prace nowy ciągnik – Case IH Farmall 90A. Zastąpił on wysłużonego Ursusa C-360 z 1976 r., który dotychczas był jedynym ciągnikiem wykorzystywanym do prac w gminie i który więcej czasu spędzał w naprawach niż w efektywnej pracy.

**N**owy ciągnik jest z całym osprzętem – ładowaczem czołowym oraz pługiem śnieżnym składanym o szerokości 3 metrów.

— Ten sprzęt pozwoli sprawniej realizować zadania gminy i będzie dobrze służył naszym mieszkańcom — mówi Łukasz Skrzyszewski, wójt Gminy Lelkowo. — A dotychczasowy ciągnik będzie pełnił rolę



Fot. Archiwum UG w Lelkowie

pomocniczego przy drobniejszych zadaniach.

Inf. prasowa UG w Lelkowie

## Dzień Przedszkolaka

W Szkole Podstawowej im. Orła Białego w Lelkowie i Szkole Podstawowej w Zagajach obchodzone uroczyste Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka.



Fot. Archiwum UG w Lelkowie

Przedszkolaki ze szkoły w Lelkowie



Przedszkolaki ze szkoły w Zagajach

**M**am nadzieję, że niespodzianka była udana, a tort smakował — mówi wójt Gminy Lelkowo Łukasz Skrzyszewski. — Życzę naszym przedszkolakom wszystkiego, co najlepsze!

Inf. prasowa UG w Lelkowie

## Kolejne inwestycje w gminie Lelkowo

Wszystkie złożone przez Urząd Gminy w Lelkowie wnioski do Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład otrzymały dofinansowanie. To łącznie prawie 8 mln złotych.

**D**ofinansowanie zostanie przeznaczone na modernizację infrastruktury drogowej (niemal 3 mln złotych), budowę dwóch stacji podnoszenia ciśnienia wody wraz z wykonaniem sieci wodociągowej z przyłączeniami (ponad 2,8 mln złotych), modernizację remizy OSP wraz z zagospodarowaniem terenu w Lelkowie (prawie 2 mln złotych).

— Dziękuję posłowi Zbigniewowi Babalskiemu za niezawodne wsparcie naszych wniosków, a także kierownik Referatu Rozwoju Gospodarczego Wiesławie Bronackiej za dobrze przygotowane wnioski — mówi Łukasz Skrzyszewski wójt Gminy Lelkowo. — Inwestycje te odczuje każdy mieszkaniec naszej gminy.

Inf. prasowa UG w Lelkowie

# NAD JEZIOREM GŁĘBOCKIM STANĘŁA WIATA

Nad Jeziorem Głębockim w Głębocku zakończono kolejną inwestycję. W ramach zadania „Budowa strefy rekreacyjnej »Nad Jeziorem«” powstała tam wiatka i inne atrakcje.

**W**iatka – obok oddanego w sierpniu do użytku placu zabaw – jest częścią strefy rekreacyjnej „Nad jeziorem”. Pomysł na jej utworzenie wyszedł z inicjatywy mieszkańców Głębocka i okolic. Chcieli oni w ten sposób podnieść walor turystyczny tej niewielkiej wsi.

Ale nad malowniczym jeziorem zbudowano nie tylko drewnianą wiatkę. Towarzyszy jej niemal dwumetrowe palenisko, na którym będzie można bezpiecznie palić ognisko, stojak na rowery – dla tych, którzy przyjadą nad jezioro na dwóch kółkach, stół piknikowy, przy którym będzie można usiąść i zjeść posiłek oraz koszyk na śmieci. Zadbano też o to,



Fot. Archiwum UG w Lelkowie

Wiatka służy nie tylko mieszkańcom Głębocka i użytkownikom pobliskich domków letniskowych, ale także wszystkim turystom

aby umilić czas śpiewem ptaków i zbudowano im budki łęgowe.

Inwestycja została dofinansowana z dotacji z Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego w ramach grantu „Małe Granty Sołeckie Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego”.

Całkowity koszt zadania wyniósł łącznie 50 tys. złotych. Wkład własny Gminy Lelkowo to 25 tys. złotych.

Inf. prasowa UG w Lelkowie

## Głębock na ukraińską nutę

Setki osób bawiły się nad Jeziorem Głębockim w Głębocku (gmina Lelkowo) podczas imprezy „Głębock na ukraińską nutę”.



Fot. Archiwum UG w Lelkowie

Wśród organizatorów nie mogło zabraknąć Związku Ukraińców w Polsce – Koło w Lelkowie, reprezentowanego przez Olę Puszkar



Uczestnicy wydarzenia bawili się przy ukraińskich piosenkach, prezentowanych przez zespoły

**D**la wielu było to wspomnienie dawnej, dużej zabawy – Watry. I choć watra (czyli ognisko) zapłonęła, to jednak – jak podkreślają organizatorzy – zabawa nad brzegiem jeziora to przede wszystkim „powrót do spotkań z kulturą ukraińską nad jeziorem w Głębocku”.

Na scenie wystąpiły zespoły: Żurawka i Lelkiwskie Wesołuszki, Vivo, Trio – Miron, Oksana, Natalia oraz Jarosław Kuchar i DJ Martyn Bohun.

— Mam nadzieję, że wam się podobało i za rok spotkamy się ponownie — mówi wójt Gminy Lelkowo Łukasz Skrzyszewski. — Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy mieli swój wkład w organizację tego wydarzenia.



Nad jeziorem bawiły się setki osób

Wśród wymienionych znaleźli się: Olga Puszkar, przewodnicząca Związku Ukraińców w

Polsce Koło w Lelkowie, Piotr Puszkar, pracownicy Urzędu Gmina w Lelkowie, przewod-

niczący Rady Gminy Jarosław Koziej, sołtys Głębocka Michał Klufas, Miron Maciopa, Roman Bodnar, Koło Gospodyń Wiejskich – Pograniczniki, KGW Wyszkiwianki w Wyszkiwie, KGW Dębówianki w Dębówcu, KGW Przyjazna Chata w Lelkowie, OSP Lelkowo, OSP Zagaje, OSP Głębock, OSP Wyszkiwo, Barbara Widderska – nadleśniczy Nadleśnictwa Zaporowo, Andrzej Kuchta – leśniczy Leśnictwa Borek, Ewa Żuryło, prezes PKS Elbląg Władysław Brachun, Małgorzata Ławrukajtis- Klimkowska – Piekarnia Warmińska oraz wszyscy wykonawcy, którzy wystąpili na scenie.

Patronat medialny nad wydarzeniem objęła gazeta Nowiny Północne i Portal Braniewo.

Inf. prasowa UG w Lelkowie

## POWIAT MRAĞOWSKI WZIĘTY PRZEZ KOALICJĘ. MAGDALENA LEWKOWICZ ROZBIŁA BANK!

W wyborach parlamentarnych powiat mragowski „wzięty” przez Koalicję Obywatelską! Mimo zwycięstwa PiS w województwie, komitet koalicyjny, którego liderem jest Donald Tusk w powiecie mragowskim zdobył 8101 głosów. Prawo i Sprawiedliwość mogło liczyć na 7672 głosy.

W powiecie mragowskim było 36.612 osób uprawnionych do głosowania. Komisje wydały 24.532 karty do głosowania, co oznacza frekwencję na poziomie 67 proc. Największą frekwencję uzyskano w samym Mragowie - 70,64 proc. Niezły wynik frekwencyjny osiągnięto także w gminie Mragowo - 66,95 proc. Na trzecim miejscu gmina Mikołajki - 63,79 proc., nieznacznie wyprzedzając gminę Sorkwity - 63,56 proc. Najniższą frekwencję osiągnęła gmina Piecki, gdzie do urn poszło 62,67 proc. uprawnionych. W całym powiecie oddano 676 głosów nieważnych, w tym 392 z powodu postawienia znaku „X” obok nazwiska dwóch lub większej liczby kandydatów z różnych list.

Indywidualnie „bank rozbiła” Magdalena Lewkowicz (KO), na którą w sumie zagłosowało 2729 osób. Sporym zaufaniem mieszkańców powiatu cieszyli się też: Urszula Paślawska (Trzecia Droga/PSL) - 1471 głosów i Janusz Cichoń (KO) - 1448 głosów. Dopiero za tą trójką uplasowali się dwaj przedstawiciele PiS-u: Janusz Cieszyński (1367) i mragowia-

nin Sławomir Prusaczyk (1357). Bariere tysiąca głosów przekroczył także Paweł Papke (KO), na którego zagłosowało 1245 mieszkańców powiatu. Spośród pozostałych mieszkańców kandydujących do sejmiku Ignacy Niemczycki (Trzecia Droga/Polska 2050) zdobył 636 głosy, Marcin Piwowarczyk - 540, Krzysztof Czepielinda - 461 (obaj Trzecia Droga/PSL), Wojciech Zbikowski - 283 (Polska Jest Jedna) i Małwina Pyszna - 133 (Nowa Lewica).

W Mragowie najlepszy wynik osiągnęła Koalicja Obywatelska, na którą zagłosowało 8101 osób. Na Prawo i Sprawiedliwość swój głos oddało 7672 osoby, a na „podium” znaleźli się też KKW Trzecia Droga, który zbierał 4069 głosów. Koalicja Obywatelska triumfowała także w gminie Mragowo, gdzie uzyskała 1338 głosów. Drugi znow był PiS - 1235, a trzecia - Trzecia Droga z 719 głosami. Taka sama kolejność komitetów była też w gminie Mikołajki. Tu KO mogła liczyć na 1218 głosów, ale PiS tylko dwa głosy mniej! Koalicja PSL i Polski 2050 Szymona Hołowni uzyskała poparcie 651 miesz-



Fot. archiwum M. Lewkowicz

PiS najlepszy był w dwóch gminach. W Pieckach Prawo i Sprawiedliwość uzyskało 1311 głosy, podczas gdy KO „tylko” 853, a Trzecia Droga 528. Kandydaci partii wciąż rządzącej najlepszy wynik uzyskali także w gminie Sorkwity, ale tu różnice między najgroźniejszymi politycznymi rywalami były już mniejsze niż w Pieckach. Wygrał PiS - 722 głosy, przed KO - 567 głosów i Trzecią Droga - 424.

W wyborach do senatu mieszkańcy Mragowa i okolic zagłosowali na Jolantę Piotrowską (KO). Na kandydatkę tzw. pak-

tu senackiego zagłosowało aż 47 proc. uprawnionych (11.309 głosów, z czego najwięcej - 5477 - w samym Mragowie, 1841 w Mikołajkach i 1810 w gminie Mragowo). Na obecną wciąż senator Małgorzatę Kopiczko (PiS) zagłosowało łącznie 31,99 proc. (7698 głosów).

### KOMENTARZE POWYBORCZE KANDYDATÓW:

**Ignacy Niemczycki**  
**Trzecia Droga/Polska 2050**  
**(wszystkich głosów 5599):** Cieszę się z wyniku partii demokratycznych, najwyższy czas

zmienić rząd. Głos za zmianą jest bardzo wyraźny. Jestem pewien, że niedługo samorządy będą miały stałe systemowe wsparcie a nie będą musiały wyczekiwać gości z czekami z Warszawy. O tym były też te wybory - czy chcemy centralizacji władzy, czy wzmocnienia samorządów. Szczególnie dziękuję za głos osobom z gminy Mikołajki - najlepszy wynik spośród wszystkich kandydatów zobowiązuję.

### Magdalena Lewkowicz

#### Koalicja Obywatelska

#### (wszystkich głosów 3964):

Dziękuję wszystkim mieszkańcom powiatu mragowskiego oraz wszystkim, którzy oddali na mnie głos w okręgu nr 35. To wielki sukces Wolnej Polski. Wszystkie głosy oddane na moją osobę są głosami oddanymi na Wolną Polskę, bez podziałów, demokratyczną, uśmiechniętą, patrzącą z optymizmem w przyszłość. Jeszcze przed nami dużo pracy i czas cierpliwości. W okręgu wyborczym 35 z KO mandat do sejmiku otrzymuje pan Cichoń, pani Wojciechowska, pan Paweł Papke i pan M. Wróbel. Ja jestem bogatsza o kolejne doświadczenie i cieszę się że mogłam pomóc KO w zdobyciu 4 mandatów do Sejmu. Otrzy-

małam od wielu ludzi Olbrzymi Mandat Zaufania, który mam nadzieję wykorzystamy na wiosnę w wyborach samorządowych. Bardzo dziękuję wszystkim osobom które wspierały i prowadziły kampanię. To Drużyna Platformy Obywatelskiej z Mragowa z Adamem Kręciewskim na czele. Gratuluję wyniku wyborczego wszystkim startującym z innych ugrupowań. Mój wynik jest Waszym sukcesem, ponieważ wzięliście udział w najważniejszym głosowaniu po 1989 roku.

### Sławomir Prusaczyk

#### Prawo i Sprawiedliwość

#### (wszystkich głosów 1809):

Dziękuję wszystkim tym, którzy po raz kolejny obdarzyli mnie zaufaniem. Moja liczba głosów nie wystarczyła na mandat parlamentarny, ale nie to jest najważniejsze. Cieszę się z otrzymanego poparcia, bo ono motywuje mnie do jeszcze bardziej wyężonej pracy i do aktywnego działania na rzecz naszego miasta i powiatu. Dziękuję również za liczny udział w głosowaniu. Z nadzieją oczekuję wyborów wiosennych, w których na pewno się spotkamy. Pozostaję, jak zawsze, do Państwa dyspozycji jako wicestarosta powiatu mragowskiego. Marek Szymański

# PRAKTER

## SALON WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK

- projektowanie
- glazura i terakota
- wanny i kabiny
- ceramika i armatura

Kętrzyn, ul. Kwiatowa 4

www.prakter.pl tel. 697 318 444

## Świetlica w Zgodzie już otwarta

Dzięki pozyskanym środkom z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych i włożonej ciężkiej pracy przy budowie, mieszkańcy mogą korzystać ze świetlicy wiejskiej w Zgodzie. Nowo powstały obiekt z pewnością będzie miejscem, w którym mieszkańcy będą mogli się spotkać i integrować, a także oderwać się od codziennej pracy.



Ewa i Cezary Bednarek (sołtys Sołectwa Rusy) i wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus

Gospodarzami wydarzenia związanego z otwarciem świetlicy byli wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus oraz sołtys Sołectwa Rusy Cezary Bednarek z żoną Ewą Bednarek. Wśród gości byli m.in. poseł na Sejm Leonard Krasulski, starosta Powiatu Braniewskiego Karol Motyka oraz prezesa Spółki PERIG Robert Mirkowski.

Tuż po części oficjalnej, przemówieniach okolicznościowych i podziękowaniach, sołtys uroczystie odsłonił pamiątkową tablicę, a następnie symbolicznie przecięto wstę-

gę i poświęcono nowy obiekt. Gospodarze wydarzenia zaprosili zgromadzonych do obejrzenia wnętrza świetlicy, w której przygotowany był poczęstunek. Na boisku odbywały się animacje dla dzieci i młodzieży – był dmuchany plac zabaw oraz gry i zabawy. Dodatkowo zaprezentowano pokaz służb mundurowych.

— To wielki dzień w życiu mieszkańców Sołectwa Rusy — mówi wójt Bornus. — Cieszymy się, że udało się zrealizować ten ważny cel.

Inf. prasowa Urzędu Gminy w Braniewie

## Warsztaty z pisania ikon

Pisanie ikon nie jest łatwe, ale można się tego nauczyć.

Mieszkańcy mieli taką okazję na warsztatach, które zorganizowane zostały w Muzeum Ziemi Braniewskiej przez Towarzystwo Miłośników Braniewa oraz Bibliotekę Publiczną Gminy Braniewo im. Marii Zientary-Malewskiej.



Uczestnicy warsztatów z pisania ikon

Prowadzącą warsztaty była doświadczona instruktorka Liia Pasternak, która przekazała uczestnikom tajniki trudnej i ciekawej sztuki pisania ikon. W trakcie warsztatów uczestników odwiedził wójt Jakub Bornus, który zobaczył jak wygląda tworzenie ikon,

a także podziękował za chęć udziału w tych cennych warsztatach, przekazując wszystkim róże i symboliczne upominki z logotypem Gminy Braniewo. Nie zabrakło miłych rozmów oraz wspólnego zdjęcia.

Inf. prasowa Urzędu Gminy w Braniewie

## SĄ PEŁNOPRAWNYMI UCZNIAMI SZKÓŁ W LIPOWINIE I SZYLENACH

W Szkole Podstawowej im. Wincentego Witosa w Lipowinie i w Szkole Filialnej w Szylenach odbyło się pasowanie na ucznia połączone z Dniem Edukacji Narodowej.



Pasowanie na ucznia w szkole w Szylenach



Najmłodsi uczniowie szkoły w Lipowinie, w towarzystwie wójta Jakuba Bornusa

14 października każdego roku przypada święto wszystkich nauczycieli i pracowników szkół – zarówno tych pracujących czynnie, jak i będących na emeryturze. Z tej okazji w Szkole Podstawowej im. Wincentego Witosa w Lipowinie oraz w Szkole Filialnej w Szylenach odbyły się uroczyste apele z okazji pasowania na ucznia, połączo-

ne z obchodami Dnia Edukacji Narodowej.

Spotkania rozpoczęto od powitania zaproszonych gości, w tym wójta Gminy Braniewo Jakuba Bornusa.

Następnie pojawili się uczniowie, którzy specjalnie na tę okazję przygotowali występ artystyczny. Kolejnym punktem programu były przemówienia okolicznościowe oraz pasowanie na ucznia. Dyrek-

tor szkoły Bogumiła Jacak wspólnie z wójtem wręczyła nauczycielom podziękowania za ciężką i owocną pracę oraz wkład wniesiony w życie szkoły.

Spotkanie było również okazją do podsumowania pracy w placówkach oświatowych. W swoim przemówieniu wójt Jakub Bornus podkreślił szczególną rolę, jaką szkolnictwo odgrywa w rozwoju młodych pokoleń mieszkańców

gminy. Podziękował za zaangażowanie i pasję nauczycieli w przekazywaniu wiedzy i wychowywaniu uczniów.

Wójt zwrócił także uwagę na szereg tegorocznych inwestycji w infrastrukturę i wyposażenie, które wraz z wcześniejszymi pozwalają systematycznie podnosić jakość gminnej edukacji.

Inf. prasowa Urzędu Gminy w Braniewie

## SOŁECTWO PODLEŚNE Z NOWĄ INFRASTRUKTURĄ REKREACYJNĄ

Kolejna inwestycja, której celem jest stworzenie miejsca rekreacji i wypoczynku, a przede wszystkim integrację mieszkańców sołectwa, została oddana do użytku w miejscowości Podleśne.

Zadanie pod nazwą „Budowa wiaty grillowej z wyposażeniem w Podleśne wraz z zagospodarowaniem terenu wokół” zostało sfinansowane w 50 procentach z pomocy finansowej w formie dotacji celowej ze środków budżetu Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego. 25 tys. złotych pochodziło z konkursu „Małe Granty Sołectwie Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego” w 2023 roku. Kolejne 25 tys. złotych to wkład własny Gminy Braniewo. Wartość całkowita zadania to 50 tys. złotych.

W ramach zadania powstała duża, drewniana wiaty z grillem betonowym, w środku znajduje się oświetlenie LED wraz z panelami solarnymi na dachu, wewnątrz zamontowano gniazdo



Wiaty to nie tylko miejsce do spotkań i wypoczynku – jest także wyposażona w grill i oświetlenie

USB do podłączenia urządzeń, na zewnątrz znajduje się kosz na śmieci oraz stojak na rowery, wewnątrz są ławki i stoły, a tuż przed wejściem do wiaty znajduje się lampa solarna LED.

Dodatkowo wyrównano teren wokół wiaty i założono trawnik. — Dziękujemy marszałkowi Województwa Warmiń-

sko-Mazurskiego Gustawowi Markowi Brzeziniowi, członkowi Zarządu Warmińsko-Mazurskiego Sylwii Jaskulskiej oraz całej Komisji Budżetu i Finansów Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego za pozytywne rozpatrzenie złożonego przez nas wniosku i udzielenie po-

moocy finansowej — mówi Jakub Bornus, wójt Gminy Braniewo.

Wykonawcą inwestycji była firma Dach-Bud Mateusz Woźniak. Pełna galeria zdjęć znajduje się na Portalu Braniewo.

Inf. prasowa Urzędu Gminy w Braniewie



## „EKOPRACOWNIA – ZIELONE SERCE SZKOŁY” JUŻ DZIAŁA

W Szkole Filialnej w Szylenach powstała nowoczesna pracownia klimatyczna. Dofinansowanie na ten cel placówka otrzymała z zewnętrznych źródeł.



Fot. Archiwum UG w Braniewie

W otwarciu ekopracowni uczestniczyli zaproszeni goście, wśród których był m.in. burmistrz Braniewa Tomasz Sielicki

**N**owa, w pełni wyposażona pracownia przyrodnicza, powstała dzięki funduszom pozyskanym w ramach konkursu „Ekopracownia – zielone serce szkoły”, w ramach Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej, finansowanego ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej



Ekopracownia jest wyposażona tak jak i w meble oraz inne wyposażenie

oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W ramach konkursu szkoła otrzymała ponad 83 tys. złotych (w tym dofinansowanie w wysokości 75 tys. złotych, a pozostałe 8 tys. złotych to wkład własny Gminy Braniewo) na budowę nowoczesnej pracowni klimatycznej. Z tych pieniędzy kupiono m.in. nowe meble, niezbędny sprzęt i pomoce dydaktyczne.

— Korzystanie z nowoczesnej ekopracowni pozwoli na przeprowadzanie zajęć w sposób efektywny i atrakcyjny dla uczniów, z wykorzystaniem nowoczesnych pomocy i zwiększy świadomość uczniów w zakresie ekologii — mówi wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus.

Podczas uroczystości otwarcia pracowni zaproszeni goście wraz z dyrektorem szkoły udali się do stołówki szkolnej. Tutaj zaprezentowano nowe wyposażenie kuchni, które poprawiło standard stołówki szkolnej. Kwota dofinansowania to 80 tys. złotych, w ramach modułu 3-wieloletni rządowy program „Posiłek w szkole i w domu”. Wkład własny Gminy Braniewo to 20 tys. złotych. Wartość całego zadania to 100 tys. złotych.

Inf. prasowa Urzędu Gminy w Braniewie

## Świetlica w Gronówku służy mieszkańcom

Mieszkańcy Gronówka korzystają już z nowej świetlicy wiejskiej, otwartej w tej miejscowości.



Fot. Archiwum UG w Braniewie

Zebranych gości i mieszkańców powitał wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus

**G**ospodarzem uroczystości otwarcia był wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus wspólnie z sołtys Sołectwa Gronówko Kamilią Frąckiewicz oraz radnym Dariuszem Frąckiewiczem. W wydarzeniu tym uczestniczyli także mieszkańcy, strażacy z OSP w Lipowinie oraz zaproszeni goście, w tym minister aktywów państwowych Andrzej Śliwka, poseł na Sejm RP Leonard Krasulski, starosta Powiatu Braniewskiego Karol Motyka, burmistrz Braniewa Tomasz Sielicki i prezes Spółki PERIG Robert Mirkowski.

Przecięto wstęgę, poświęcono obiekt, były także prze-

mówienia i podziękowania oraz wręczono upominki i pamiątki związane z uroczystym otwarciem. Dopelnieniem wydarzenia był tort, poczęstunek oraz dmuchany plac zabaw dla dzieci.

Świetlica wiejska została wybudowana dzięki pozyskanym środkom z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Będzie miejscem, w którym mieszkańcy będą mogli zintegrować się i oderwać od codziennej, ciężkiej pracy.

Na terenie Gminy Braniewo to już czternasty obiekt, który pełni rolę świetlicy wiejskiej.

Inf. prasowa Urzędu Gminy w Braniewie

## Gronowo – estetyczna wieś. Piąte w konkursie

W Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie odbyło się podsumowanie XXVII edycji konkursu „Czysta i piękna zagroda – estetyczna wieś”.

**W** konkursie uczestniczyło Gronowo, które zajęło wysokie 5. miejsce (na ponad 30. zgłoszonych do konkursu miejscowości). Gronowo otrzymało nagrodę finansową (3 tys. złotych), ufundowaną przez Warmińsko-Mazurską Izbę Rolniczą oraz dodatkowo nagrodę rzeczową o wartości 1 tys. złotych, ufundowaną przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, Oddział Terenowy w Olsztynie.

Organizatorem konkursu jest Związek Gmin Warmińsko-Mazurskich, przy współpracy KOWR OT Olsztyn, Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz W-MIR.

W konkursie oceniany był ogólny wygląd, ład i porządek, w tym stan chodników i dróg do zagród, stan ogrodzeń czy czystość posesji.



Fot. Archiwum UG w Braniewie

Oprócz mieszkańców Gronowa w uroczystym podsumowaniu konkursu uczestniczył przewodniczący Rady Gminy Braniewo Stanisław Żołędziwski

Oceniano dbałość o stan budynków, w tym użyteczności publicznej oraz ochronę, pielęgnację i ukształtowanie środowiska.

Serdecznie gratulujemy i dziękujemy sołtys Sołectwa Gronowo Karolinie Pańkowskiej-Kazimierczuk oraz mieszkańcom za zapał i cier-

pliwości, a także dziękujemy za włożoną ciężką pracę na rzecz miejscowości Gronowo.

Inf. prasowa Urzędu Gminy w Braniewie

## Najaktywniejszy senior

30 września przy fromborskiej promenadzie odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie konkursu „Najaktywniejszy Senior Powiatu Braniewskiego”. Kapituła konkursowa tytuł ten przyznała Danucie Boreckiej z miejscowości Podlesne.



Fot. Archiwum UG w Braniewie

Najaktywniejsi seniorzy powiatu braniewskiego

**D**o konkursu zgłoszono dwie kandydatki z Gminy Braniewo. Druga – Irena Urbanowicz z Lipowiny – otrzymała wyróżnienie.

Z tej okazji wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus wspólnie z organizatorami konkursu wręczył seniorkom upominki i kwiaty, dziękując im za aktywny udział w życiu społeczności seniorów gminy Braniewo.

Inf. prasowa Urzędu Gminy w Braniewie

# COŚ, CZEGO O MNIE NIE WIESZ

Z Pawłem Kisiem znamy się już od lat. Współpracowaliśmy razem w ramach Mrągowskiego Forum Młodzieży, w duecie konferansjerskim prowadziliśmy „Majówkę z MFM” (przed pandemią). Współdziałaliśmy razem przy różnych projektach, akcjach charytatywnych, czy też imprezach na rzecz miasta. Zawsze mnie wspierał przy promocji różnych wydarzeń razem z „OH!Movie Studio” i ze swoimi filmowcami. Paweł Kisiel to oprócz wskazanych już działalności – reżyser, filmowiec, pedagog, animator, autor scenariuszy, współautor i uczestnik różnych projektów, miłośnik komiksów „Tytusa Romka i Atomka” (Jerzego Chmielewskiego). Nasze mrągowskie ścieżki, często się pozytywnie przecinają i bywa, że idziemy razem przez jakiś czas, we wspólnych działaniach. Już dwukrotnie przeprowadzałam z nim wywiady (w ramach akcji czytelniczej „Mrągowo Czyta – II edycja oraz podczas „IV Spotkania z Bohaterami miasta sztytęgo na miarę”), jednak Paweł jest tak barwną osobowością, że stale mam jakiś niedosyt i dlatego doszło do naszej kolejnej rozmowy.

## Opowiedz mi coś, czego o tobie nie wiem i niech to nie będą informacje rodem z plotkarskich portali (śmiech).

— Urodziłem się w Szczytnie, a w Mrągowie mieszkam od drugiego roku życia. Trafiłem tu przez to, że mój tatuś dostał, w ciężkich czasach socjalizmu, bardzo dobrą pracę w Mrągowie i nasza rodzina tu się sprowadziła. Przez większość swojego dzieciństwa mieszkałem przy Ul. Armii Czerwonej- dzisiejsza ul. Królewiecka i chodziłem do podstawówki imienia Ludwika Waryńskiego (śmiech) Obecnie jest to Zespół Szkół nr.1.

## Pierwsza, malutka ciekawostka może być zaliczona, co było dalej? (śmiech)

— W pewnym momencie zamarzyło mi się żeby być marynarzem... Trochę złą drogę wybrałem, bo złożyłem dokumenty do Technikum Budowy Okrętów. Jako piętnastolatek wyjechałem do Gdańska, poznałem życie w internacie... Wtedy dostałem bardzo mocną lekcję. Nie byłem dobrym, przykładowym uczniem. Szczerze powiedziawszy, nie podobał mi się kierunek szkoły, który wybrałem, tym bardziej, że byłem na tzw. profilu kadłubowym, uczyłem się konstrukcji kadłuba. Jak byś chciała, mogę ci wykreślić zarys jakiegoś jachtu lub okrętu (śmiech)... Tam spędziłem trochę czasu, wróciłem do Mrągowa, bo nie pozwolono mi robić po raz trzeci drugiej klasy... (śmiech). Z racji, że byłem po pierwszej klasie technikum zezwolono mi na naukę w mrągowskiej Zasadniczej Szkole Zawodowej w kierunku: mechanik maszyn przemysłowych, startowałem od drugiej klasy. Tę szkołę skończyłem.

Uczyłem się dalej, bo chciałem się rozwijać i poszedłem do technikum mechanicznego i tu miałem kolejne perypetie...

## Okryjmy ten personalny wątek milczeniem...

— Tak... Dalszą edukację kończyłem w Centrum Kształcenia Ustawicznego w Kętrzynie. Cały czas miałem zapędy teatralne oraz aktorskie i tam zaczęło się coś rozwijać w tym temacie. Mocno się udzielałem w ARTEFAKCIE – w grupie teatralnej kierowanej przez już nieżyjącą Annę Pochylę. Cała nasza ekipa była z nią bardzo mocno związana... Wracając do tematu, wkręciłem się w konkurs recytatorski, okazało się, że zrobiłem wrażenie w tym liceum. Nasze grono stanowili pracujący, dorośli ludzie, a ja dałem coś więcej z siebie. Poszło po calości, zaczęto mnie do prowadzenia szkolnego radiowęzła. Prowadziłem tę działalność wraz z moim kolegą „Dziadkiem”. Byliśmy twórczy, wymyślaliśmy audycje różnego typu. Nie były to tylko programy muzyczne ale i wręcz kabaretowe... no i podziękowano nam, zamknięto działalność szkolnego radiowęzła i nie mogliśmy już sobie poszaleć (śmiech)... ale zaplanowaną edukację w tej szkole pomyślnie ukończyłem, zrobiłem maturę, z poprawką, bo matematyka do dziś nie jest moją mocną stroną. Nauczyciele w tej szkole byli cudowni, pomagali nam...

Czego jeszcze mogą ludzie o mnie nie wiedzieć? To, że przez dziesięć lat uczyłem się języka rosyjskiego i zdawałem go na maturze. Moja przygoda ze szkolnym radiowęzłem przydała się nam na tyle, że pan dyrektor szkoły darzył mnie i „Dziadka” ogromną sympatią i bardzo mi pomógł.

Wtedy więcej mnie w szkole nie było, jak było... i tu znowu weszlibyśmy w historię personalną... Dość powiedzieć, że na ustnym egzaminie z języka rosyjskiego opowiadałem kawał po rosyjsku z dodatkiem gry aktorskiej i zdałem. Z chwilą gdy już otrzymałem dokumenty poświadczające, że zdałem maturę – życie postawiło mi wyzwanie: Co teraz? Mając dwadzieścia trzy lata nie wiedziałem co ze sobą zrobić. Trochę późno zakończyłem naukę na tym etapie. Jakoś mi się wszystko poukładało. Toczyło się moje życie rodzinne, pracowałem, trochę udzielałem się artystycznie i estradowo. W międzyczasie była „Kaszana” – czyli byłem w zespole rockowym, gdzie śpiewałem.

## Czym jeszcze zaskoczysz mnie i naszych czytelników w dziedzinie twojej edukacji?

— W pewnym momencie postanowiłem zdawać do szkoły aktorskiej w Łodzi. Problemem był fakt, że wówczas miałem ukończone już dwadzieścia pięć lat, a wtedy do szkoły aktorskiej można było dostać się do dwudziestego piątego roku życia. Próbowałem pomimo tego, że nie spełniałem tego warunku. Wchodzę na egzamin w komisji w zycznym gronie aktorów zasiadała między innymi Ewa Mirowska zwana „kobietą o kamiennej twarzy”, która rzadko publicznie wyrażała swoje emocje i jeżeli się już uśmiechała to robiła to tylko „półgłębkiem”. Stoję na egzaminie, zaczynam odgrywać scenkę do tekstu który recytuję, a był to „Żywot człowieka poczciwego” Mikołaja Reja i nagle, ta aktorka wybuchła śmiechem. Ja nie byłem świadomy co się dzieje, bo wtedy nie wiedziałem, kim jest osoba, która tak zareagowała. Po egzaminie wyszedłem na korytarz i dopadli mnie ludzie, studenci piątego roku, mówiąc do mnie: „Chłopie skąd ty jesteś? Skąd przyjechałeś?” Odpowiadam im: „Z Mrągowa...” A oni na to: „A to już wiadomo – kuźnia talentów, Anna Pochyła i inni...” Potem mi wyjaśniono, że musiałem tak dobrze zagrać, że poruszyłem – niewzruszoną Ewę Mirowską, wywołałem u niej żywą, spontaniczną reakcję. Pomimo usłyszanego po egzaminie wielu pochlebstw – nie dostałem się. Najważniejszą barierą był mój wiek.

## I już nie próbowałeś być w studentem w szkole aktorskiej?

— Moje próby nie zakończyły się na tym jednym incydencie... W ostatniej chwili, dzień przed egzaminami w szkole aktorskiej we Wrocławiu, Ma-



Fot. Mateusz Jabłoński

riusz Dręzek złożył dokumenty za mnie i ja udałem się w podróż do tego miasta, by zdać na egzamin. Przyjechałem w dniu egzaminu, o piątej nad ranem i wszystko było zamknięte. Nie miałem gdzie się podziąć, Wrocław to wielkie miasto. Jakoś udało mi się dotrzeć do tej szkoły, która była zamknięta. Jedyne był otwarty bufet „Żak”, w którym krzątano się, by lokal otworzyć tego dnia. Zapytałem się o to, gdzie tu można poczekać, tłumacząc się, że przyjechałem na egzamin, nie mam się gdzie podziąć. Mówiłem, że przyjechałem prosto z Łodzi z egzaminów, a jestem z Mrągowa. Moje tłumaczenie spodobało się właścicielowi. W efekcie pozwolił mi się przespacerować na stole, a wszyscy krzątali się koło mnie, myli podłogę, chodząc cichutko, na paluszkach – zasnąłem z plecaczkiem pod głową. Po jakimś czasie obudzili mnie, bo ktoś coś trącił i zrobił się harmider naokoło. Gdy otworzyłem oczy, w lokalu było już około trzydziestu osób, wszyscy obecni znali już moją historię i starali się mnie nie obudzić. (śmiech) Jeśli chodzi o egzamin, przeszedłem pierwszy etap, ale poległem, gdy się dowiedzieli ile mam lat. To było kryterium, którego oni nie mogli przeskoczyć, ani ominąć w żaden sposób. Jestem bardzo wdzięczny Mariuszowi Dręzkowi, że wówczas tyle rzeczy za mnie pozatalował i tak mi pomógł.

Nie poddawałem się i spróbowałem jeszcze raz, tym razem pomógł mi kolejny wychowanek Anny Pochylej – Grzegorz Pierczyński on wówczas studiował w Gdyni w Wyższej Szkole Wokalno – Aktorskiej. Pojechałem do niego przyjechałem dość późno, wiec w ogóle nie spaliśmy, przesiedzieliśmy u niego w akademiku i poszliśmy na egzamin. Przeszedłem

wszystkie etapy pomyślnie, bo oni nie mieli mojej pełnej dokumentacji, załatwiałem wszystko w ostatniej chwili, nawet gratulowano nam przyjęcia do szkoły i ... Zapytano mnie o to, gdzie się urodziłem i kiedy... No i wtedy powiedziałem mi, że nie spełniam warunków formalnych. Sprawiałem radość innemu studentowi z listy rezerwowej, który wskoczył na moje miejsce, nawet uściskałem mu dłoń. Później miałem się różnych zawodów nie związanych z aktorstwem: akwizytor, sprzedawca, pracowałem w barze, w różnych innych miejscach i firmach...

## Na jakim etapie zakończyła się twoja edukacja?

— Skończyłem studia w Olecku – kierunek resocjalizacyjny. Gdy pracowałem już w Mrągowie w domu dziecka, potem w OHP, jednocześnie prowadziłem grupę teatralną „Post Artefakt”. Jeździliśmy na różne konkursy, zdobywaliśmy nagrody. Z racji tego, że przejąłem tak jakby schedę po Ani Pochylej, zajmowałem się reżyserowaniem przedstawień, które wystawialiśmy. Zrozumiałem, że chcę poszerzyć tę wiedzę. Skorzystałem z oferty Olsztyńskiego Teatru Jaracza, który oferował naukę w tej dziedzinie. Uzyskałem dyplom z reżyserii i animacji kulturalnej I stopnia. Poznałem tam cudowną Irenę Telesz – Burczyk. Nasze losy związały się na długo.

## Zamiast dyplomowanym aktorem, stałeś się animatorem i reżyserem...

— Tak, zacząłem działać tu w Mrągowie, do końca nie pamiętam jak to się rozwinęło, ale miał w tym udział Mariusz Garnowski, podjąłem współpracę z Agatą Dowhań („Alibabki”) oraz ze studio wokalnym „Sukces”. Poznaliśmy się również i współpraco-

waliśmy w działaniach związanych z filmowaniem najpierw z Hubertem Zyskiem potem z Tomaszem Sienkiewiczem i Maciejem Jansem, współpracowaliśmy w grupie „Paradoks ART.” Nagrywaliśmy różne filmiki, wtedy zaczęła się moja współpraca i wspieranie młodych mrągowskich filmowców. Powstał krótkometrażowy film „Pokolenie” Lidii Moroz. Dzieło o Powstaniu Warszawskim, ukazujący losy młodych ludzi, pokolenia, które odnosiło się do czasów obecnych, grała tam ówczesna dyrektorka GOKSiR w Pieckach – pani Aleksandra Zabińska. Odtwarzała rolę babci, która opowiadała swojej wnuczce o wojnie, o miłości w tym czasie. Plan filmowy był między innymi przy starej gazowni w Mrągowie, przy obecnym sklepie „Kaufland”, była wielka zadyma, ja byłem odpowiedzialny za efekty specjalne...

## Co ci się podoba w pracy z młodzieżą?

— Najbardziej lubię gdy siadamy, robimy burzę mózgow, a oni wyrażają swoje wizje i plany, a ja to spisuję, układam w jakąś całość i staram się im stworzyć możliwości zrealizowania ich pomysłów. Gdy widzę, podczas naszej pracy ich zachwy i entuzjazm i mamy już jakąś bazę, materiał – wówczas staję się ich reżyserem. Jesteśmy w tym od początku do końca razem. To jest nasze wspólne dzieło, którego finałem są ważne wydarzenia artystyczne, kulturalne, precudowne widowiska, wystawiane nie tylko w Mrągowie. Przez wiele lat miejsca, w których pracowałem, lub projekty w których uczestniczyłem – sprzyjały takiej pracy. Niektórzy nasi wychowankowie dalej rozwijają się zawodowo w tym, co robili tutaj, w naszym mieście. Są znani w ważnych ośrodkach w Polsce, w tych: filmowych, dziennikarskich i kulturalno-artystycznych, a nawet aktorskich.

## Projektów filmowych, aktorskich, animacyjnych było bardzo wiele i na różnych płaszczyznach, w twoich działaniach. Na stałe wpięły się one do kulturalnej historii naszego miasta.

## Jako wprawny konferansjer mógłbyś mi opowiedzieć jeszcze wiele i robić to długo. (śmiech) Opowiedz mi o osobach, które warto ocalić od zapomnienia, z którymi współpracowałeś.

— Będzie to zacne i liczne grono osób z grup teatralnych lub filmowców. Niektórzy z nich poszli do szkół aktorskich, reżyserkich, część z nich pracuje zawodowo w telewizji, w produkcjach filmowych. Będąc instruktorem

w GOKSiR w Pieckach założyłem grupę teatralną „INSANIA”, która początkowo była złożona z nastolatków, potem powstała grupa „Paolo INSANIA” dla młodszych dzieci. Wspominam też pracę z młodzieżą i osobami dorosłymi podczas „Sakrum” (autor scenariusza: Olgierd Stasiak) oraz w „Imperium Zatręcia” wówczas współpracowałem z Agnieszką Michalską. Bardzo długo współdziałałem z Olą Lemańska i „Fundacja alternatywnej edukacji ALE”. Tam na różnych płaszczyznach pracowaliśmy, przez wiele lat z młodzieżą z Mrągowa i jego okolic. Odnalazłem się w pracy nad spektaklami masowymi, widowiskami, z którymi występowałem w kilku dużych miastach. Powstał też audiobook z Legendami Mazurskimi oraz płyta CD z wierszami Hanny Szymborskiej. W filmowych działaniach poznałem nieżyjącego już Janka Mikłusza, który wcześniej był w grupie rekonstrukcyjnej, potem współpracował z nami, rozwijał swoją pasję filmową (między innymi filmy: „W górę do końca” i „Czas Krwi”). Uczyłem go jak robić kadry, jak się ustawia przestrzeń, jak ustawiać parametry na sprzęcie nagrywającym... Potem już z wielkim powodzeniem tworzył sam... Szkoda, że już go nie ma pośród nas... W „OH!Mówie Studio” współpracowałem z Hubertem Cendrowskim, Olgierdem Stasiakiem, Mateuszem Jabłońskim i wielu, wielu innymi młodymi ludźmi oraz osobami dorosłymi. Nie starczyło by czasu by wszystkich wymienić.

### Wielokrotnie mnie i innych wspieraliście w ramach działalności „OH!Mówie Studio”, choć różnie bywało, działacie dalej, co cię w tym pociąga?

— Nazwę wymyśliliśmy we trójkę razem Hubertem Cendrowskim, Olgierdem Stasiakiem. Powstała ona na zasadzie pewnych skojarzeń: „O” – Olgierd, „H” – Hubert, „Mówie” – to gra słów mówiąca o tym, że studio filmowe może coś powiedzieć, przekazać. Na początku pracowałem z nimi, później zmieniali się młodzi ludzie do dziś działamy w różnych projektach, formach, zawodowo. Dzięki „Mrągowskiemu Forum Młodzieży powstała telewizja MFM TV”, nagraliśmy wiele filmików rejestrujących i promujących wydarzenia i życie mieszkańców naszego miasta. Dzięki temu angażowaliśmy młodzież w tworzenie czegoś nowego pod kontem dziennikarskim, operatorskim, pracą nad światłem, scenografią, fotografią, teledyskami, pracą w studyjnych warunkach. itd.

Obecnie ważnym filarem tego studia filmowego jest Konrad Szostek. Nadal nagrywamy i kochamy kamerę, działamy, rozwijamy się, jesteśmy otwarci na nowe propozycje i wyzwania. Na przykład - ostatnio nagrywaliśmy regaty w Mikołajkach. Konrad robił to z pokładu bujającego się pontonu, a ja z kamerą sportową, nagrywałem płynąc na skuterze. To był niestabilny plan zdjęciowy na środku jeziora - niesamowite przeżycie i doznanie! Współpracowała z nami Magdalena Waszkiewicz, która zazwyczaj robi zdjęcia koncertowe, też



Fot. Sylwia Debonowska

Autorka wywiadu i jego bohater podczas spotkania z bohaterami miasta sztyego na miarę

była pod wrażeniem robiąc zdjęcia w ruchu, pływając na wodzie. To jest coś rozwijającego, nowego i świeżego w filmowaniu. Kocham uwieczniać na kamerze coś, co już się więcej nie powtórzy.

### Tylko my dwoje wiemy jak bardzo się „rozgadałeś” i, że nie wszystko „pójdzie” w tym wywiadzie, ale czego miałam się spodziewać po wziętym konferansjerze? (śmiech)

— W konferansjerce pociąga mnie to, że nic do końca nie jest przewidywalne i wiadome, a gadane mam (śmiech). Zawsze jestem przygotowany. Staram się wiedzieć jaką imprezę prowadzę, kto jest gościem honorowym (kim jest ten gość), kto sponsorem i jaki

cel wydarzenia, ale to tylko jest szkielet i baza do mojej pracy. Nie mogę być bucem i mówić o czymś, lub o kimś, o czym nic nie wiem. Staram się tak prowadzić, żeby ten człowiek coś powiedział o sobie. Jest wiele czynników, które na to wpływają: pogoda, to, jacy są goście, uczestnicy, czy angażują się, czy nie... Niby mam harmonogram, plan - ale zawsze coś wyskoczy, trzeba być twórczym, umieć reagować na bieżąco, na szybko.

### Pamiętam, gdy razem prowadziliśmy „Majówkę z MFM” zaczął padać mocno deszcz, więc zmieniliśmy kolejność całego programu i zaczęliśmy od końca, czyli od wspólnego grillowania pod namiotem, aż przestało

### padać, a potem poprowadziliśmy imprezę. To znacznie nas wszystkich rozluźniło i ociepliło atmosferę...

— Właśnie, to mnie pociąga, że jako konferansjer, osoba prowadząca - mogę doprowadzić do tego, że ludzie zapomną się w tym, co się dzieje na tej imprezie lub też wejdą, w to jak ja i organizatorzy, chcemy poprowadzić to spotkanie lub wydarzenie. Czyli ja steruję tym co ci ludzie będą robić, jak się będą bawić lub w tym uczestniczyć, jednocześnie biorąc pod uwagę ich potrzeby. W trakcie imprezy musisz wchodzić w interakcję z uczestnikami i reagujesz na to, stymulujesz, podkreślasz emocje. Tak było na 70 - leciu Powiatowej Biblioteki Pedagogicznej w Mrągowie,

które prowadziłem. Późniejsze recenzje były takie, że: impreza była w pozytywnym sensie lekka, przyjemna, taka od serca, a nie sztywna gala z pompą „Kuczki kogoś...”

### Oj tak. Moglibyśmy rozmawiać jeszcze długo, ale musimy zmierzać do brzegu (śmiech). Kończymy moim ulubionym pytaniem, które zadają niemal wszystkim moim rozmówcom. Co jest Twoim miejscem sztyym, na twoją miarę i czy je już znalazłeś?

— Mam je. Moim miejscem na ziemi jest - moja rodzina. Rodzinę zabieram ze sobą wszędzie. Mam roczną córkę, która jest dla mnie prezentem od losu. Uczę się być dla niej dobrym ojcem. Moim miejscem jest też to, co robię, przede wszystkim bycie z ludźmi, filmowanie, operatorka. Chciałbym móc tworzyć kolejnych Janków, Olgierdów, dzieciaków, którzy są rozpaleni pasją i rozwijają ją. Moje miejsce na ziemi, to też bycie po prostu estradowcem, czyli człowiekiem, który jest na estradzie (niekoniecznie muszę być osobą sławną), ale będąc na scenie chcę dawać innym radość, wywoływać w ludziach pozytywne emocje.

I tak jest, choć okazało się, że jeszcze wiele o tobie nie wiem i pewnie z biegiem lat dowiem się o tobie czegoś więcej, co pewnie mnie i naszych czytelników pozytywnie zaskoczy... Dziękuję ci za naszą dzisiejszą rozmowę.

(ABP)

## Już nie tylko Maja Murach blisko kadry narodowej U-20!

Już nie tylko Maja Murach będzie reprezentować UKS Atos Woźnice w kadrze narodowej!

Kiedy wszyscy emocjonowali się wyborami parlamentarnymi w Polsce, na klubowym profilu w mediach społecznościowych pojawiła się radosna nowina. Dwie „Atosianki” - Maja Murach oraz Wiktoria Wądołowska - zostały objęte szkoleniem kadry narodowej PZLA w trójksoku na przyszły rok. Obie zawodniczki woźnickiego klubu startują w kategorii U-20.

— Jest to niebywały sukces, ponieważ pierwszy raz w historii naszego klubu dwie osoby otrzymały powołanie — z dumą ogłoszono w klubie.

Maja Murach w kadrze jest od początku 2022 roku i miała już okazję reprezentować nasz kraj na zawodach międzynarodowych. Dla Wiktorii Wądołowskiej będzie to pierwszy sezon szkolenia na najwyższym szczeblu.

red.



Fot. archiwum klubu

## Mrągowska młodzież z medalami mistrzostw województwa koszykówce 3x3

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Mrągowie z medalami zakończyli Mistrzostwa Województwa w Koszykówce 3x3.

W ostatnich dwóch tygodniach mrągowskie Asy reprezentujące SP nr 1 i uczące się w klasach sportowych zajęły wysokie miejsca w Mistrzostwach Województwa w Koszykówce 3x3 „Moje Boisko Orlik” w rozgrywkach Szkołowego Związku Sportowego.

Podczas Igrzysk dzieci (6 klasa i młodsi) w Elku brązowe medale zdobyła dziewczęca drużyna w składzie: Zuzanna Kowalik, Weronika Łukaszewska, Julia Cieśla i Maja Strzałkowska (trener Dariusz Lubowiecki), a zespół chłopców w składzie: Ignacy Piaskowski, Piotr Noński, Igor Zyśk i Sebastian Stefaniak (trener Sebastian Kaczmarek) zajął drugie miejsce.

W Nidzicy w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej (7-8 klasa) dziewczęca drużyna po-



Fot. archiwum szkoły

tworzyła sukces młodszych koleżanek, zdobywając brązowe medale. Skład: Paulina Burzyńska, Wiktoria Izdebska, Joanna Maliniewicz i Lena Polewska (trener Dariusz

Lubowiecki). Chłopcy w składzie: Wojciech Kisiel, Michał Pszczółek. Skład: Alan Witkowski i Maksymilian Szewczyk (trener Jakub Żyłowski) zajęli piąte miejsce.

red.

## INTERNET RADIOWY Bez Kabli, Bez Limitów, Bez Problemów!

### Sprawdź, dlaczego warto go wybrać!

W dzisiejszych czasach, Internet stał się nieodłączną częścią naszego życia. To narzędzie umożliwia nam dostęp do informacji, rozrywki, pracy zdalnej i komunikacji w sposób, którego nie moglibyśmy sobie wyobrazić jeszcze kilka dekad temu. Jednakże, aby czerpać z tych korzyści, niezbędny jest dostęp do szybkiego i niezawodnego Internetu.

Właśnie dlatego Internet radiowy zdobywa coraz większą popularność, jako atrakcyjna alternatywa dla tradycyjnych kablowych połączeń. Dlaczego więc warto zastanowić się nad Internetem radiowym? Oto kilka kluczowych zalet tej technologii. Dostępność w odległych obszarach Internet radiowy jest szczególnie korzystny

dla mieszkańców odległych obszarów, gdzie tradycyjne usługi kablowe mogą być niedostępne. Może być również stosowany w terenach górskich lub obszarach wiejskich.

### BRAK LIMITÓW DANYCH

Wiele dostawców Internetu radiowego oferuje nielimitowane pakiety danych, co oznacza, że użytkownicy nie muszą martwić się o przekroczenie limitów i dodatkowe opłaty. To szczególnie cenne dla osób, które dużo korzystają z Internetu, np. poprzez streamowanie, granie online, oglądanie filmów lub pracę zdalną.

### ELASTYCZNOŚĆ

Internet radiowy jest elastyczny i może być dostarczany za pomocą różnych technologii, takich jak LTE lub sieci szerokopasmowe na falach radiowych. Może być dostosowany do różnych potrzeb i warunków terenowych. Usługi Internetu radiowego można łatwo skalować, co pozwala na dostosowanie

prędkości i pojemności do zmieniających się potrzeb użytkowników.

### NISKI KOSZT INFRASTRUKTURY

W porównaniu do infrastruktury kablowej lub światłowodowej, Internet radiowy może być tańszym rozwiązaniem w zakresie budowy sieci. Instalacja Internetu radiowego jest znacznie prostsza niż tradycyjnych kabli i linii telefonicznych. Nie trzeba wykopywać rowów ani układać kabli w domu. Wystarczy zainstalować antenę na dachu lub innym odpowiednim miejscu, co można zrobić szybko i bez dużych nakładów finansowych. Instalacja internetu radiowego jest stosunkowo szybka i łatwa, co oznacza, że można go od razu uruchomić i rozpocząć korzystanie z usługi.

### MNIEJSZE OPÓŹNIENIA (NISKI PING)

Internet radiowy, często oferuje niższe opóźnienia niż niektóre tradycyjne usługi dostępu szerokopasmowego. Może być to korzystne dla użytkowników, którzy potrzebują

niskich pingów, na przykład podczas grania online.

### MNIEJSZA INGERENCJA W ŚRODOWISKO

Instalacja infrastruktury Internetu radiowego może być mniej inwazyjna dla środowiska, niż układanie kabli.

Należy jednak pamiętać, że istnieją również pewne wady Internetu radiowego. Zaliczamy do nich ograniczoną przepustowość w porównaniu do niektórych innych technologii szerokopasmowych oraz możliwość zakłóceń związaną z warunkami atmosferycznymi. Ostateczny wybór technologii dostępu do Internetu zależy od lokalizacji, potrzeb użytkownika i dostępnych opcji na danym rynku.

Wybierz Wave Internet – zawsze w zasięgu.  
Zapraszamy do kontaktu.

<https://wave.com.pl/>



# OGRODY

- PROJEKT
- REALIZACJA
- PIELEGNACJA

[www.ogrodnia.eu](http://www.ogrodnia.eu) tel. 505 415 747



wave

Jeszcze tylko selfie dla moich fanek i możemy złożyć.

A ten znowu swoje... dobra, dawaj ten telefon, ale następnym razem ja chce selfie!



# BEZ WZGLĘDU NA MIEJSCE W KTÓRYM SIĘ ZNAJDUJESZ

BĄDŹ ZAWSZE W  
CENTRUM INFORMACJI  
LOKALNYCH

## Portal Braniewo

[www.portalbraniewo.pl](http://www.portalbraniewo.pl)